

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/235340,Krzysztof-Lagojda-Postac-z-horrору-Wasilij-Blochin-b ez-reszty-oddany-kat-Jozefa-.html>
26.02.2026, 15:47



Krzysztof Łagojda: Postać z horroru. Wasilij Błochin – bez reszty oddany kat Józefa Stalina

Wokół postaci Wasilija Błochina narosło wiele mitów. Jako komendant Łubianki w Moskwie był bezpośrednio odpowiedzialny za wykonywanie wyroków śmierci na „wrogach władzy sowieckiej”. Historycy i publicyści prześcigają się w liczbach jego ofiar, które oscylują w granicach dziesiątek tysięcy. Kim był człowiek od „zadań specjalnych”, którego tak cenił sam dyktator Związku Sowieckiego – Józef Stalin?

19.12

[Józef Stalin](#) [NKWD](#) [Zbrodnia Katyńska](#) [Zbrodnie sowieckie](#) [ZSRS](#)

Wasilij Michajłowicz Błochin urodził się 7 stycznia 1895 r. we wsi Gawriłowskoje, w guberni włodzimierskiej w rodzinie chłopskiej. Od 1905 r. rozpoczął edukację w szkole wiejskiej, pracując jednocześnie jako pastuch i pomagając ojcu na roli. Podczas I wojny światowej, jako dwudziestoletni chłopak, został powołany do armii carskiej. W 1917 r. został ranny na froncie niemieckim i do grudnia leczył się w szpitalu w Połocku.

Powrócił w rodzinne strony i dalej pomagał ojcu w gospodarstwie, nie angażując się w polityczne wydarzenia, które wówczas miały miejsce w jego kraju. Błochin nie miał jednak zamiaru do końca życia pracować na roli. System komunistyczny, zaprowadzony w Rosji sowieckiej przez bolszewików, stwarzał możliwości szybkiego awansu społecznego i zawodowego. Dla tysięcy młodych ludzi, takich jak Błochin, była to idealna okazja do wyrwania się z prowincji do miasta.

W kwietniu 1921 r. Błochin wstąpił do partii komunistycznej, a zaraz potem dokonał o wiele ważniejszego wyboru. Zachęcony możliwościami, 25 maja 1921 r. wstąpił do sowieckiej policji politycznej WczK i został skierowany do 62. Batalionu w Stawropolu.

Kariera w aparacie terroru

Szybko okazało się, że Błochin jest stworzony do pracy w organach tajnej policji politycznej. Posłusznie wykonywał rozkazy, nie zdawał zbędnych pytań i stał się ślepym wyznawcą reżimu. Sukcesywnie i szybko piął się po szczeblach kariery, by 1 sierpnia 1924 r. awansować na stanowisko komisarza do zadań specjalnych Oddziału Specjalnego przy Kolegium OGPU (*Objedinionnoje gosudarstwiennnoje političeskoje upravlenije*). Jak wskazuje rosyjski historyk i znawca tematyki Nikita Pietrow, od tego momentu do zadań Błochina należało m.in. pociąganie za spust i mordowanie strzałem w tył głowy.

Nie był to szczyt zawodowych możliwości kata z Łubianki. Szybko awansował, zostając od 1 czerwca 1926 r. komendantem OGPU. Funkcję tę sprawował w zasadzie do przejścia na emeryturę. Z czasem zmieniały się oczywiście nazwy jego stanowiska i od 10 czerwca 1938 r. był on naczelnikiem Wydziału Komendantury Wydziału Administracyjno-Gospodarczego NKWD. Oznaczało to, że Błochin kierował słynnym więzieniem na Łubiance. Z czasem stał się jednym z najważniejszych stalinowskich egzekutorów i uchodził za osobę niezastąpioną.

Stosunkowo szybko został również włączony do specjalnego oddziału Kolegium OGPU, który odpowiadał za ochronę wysokich przedstawicieli rządu sowieckiego i samego dyktatora Związku

Sowieckiego. Zyskiwał w oczach kolejnych narkomów spraw wewnętrznych – Gienricha Jagody i Nikołaja Jeżowa. Jagoda w kwietniu 1936 r., już jako szef NKWD (od lipca 1934 r. przemianowano OGPU na NKWD), w uznaniu zasług i za nienaganną dziesięcioletnią pracę na stanowisku komendanta, nakazał nagrodzić Błochina złotym zegarkiem. W rzeczywistości naczelny kat Związku Sowieckiego miał się dopiero zasłużyć dla swojego kraju.

Po upadku Jagody, Błochin stał się ulubieńcem kolejnego szefa NKWD, Nikołaja Jeżowa, który szybko zyskał przydomek „krwawego karła”. Nie oznaczało to jednak, że Błochinowi nic nie groziło. Poszukiwanie wymaginowanych wrogów oraz atmosfera paranoi i podejrzeń, którą wytworzył w zarządzanym przez siebie państwie Józef Stalin, powodowała, że nikt nie mógł czuć się bezpiecznie, szczególnie w latach Wielkiego Terroru. Gienrich Jagoda, który popadł w konflikt ze Stalinem, po sfingowanym „procesie bloku prawicowo-trockistowskiego” został rozstrzelany wraz z Nikołajem Bucharinem i Aleksiejem Rykowem 15 marca 1938 r. w Moskwie. Każdy z dawnego otoczenia Jagody mógł być potencjalną kolejną ofiarą czystek. Do Jeżowa trafiły donosy na Błochina, w których informowano nowego szefa NKWD o kontaktach kata z Jagodą i innymi „wrogami ludu”. Jeżow jednak nie dał im wiary i pozostawił Błochina przy życiu, aby ten dalej mógł robić to, w czym się specjalizował. Jako następca Jagody doskonale zdawał sobie sprawę, że Błochin jeszcze mu się przyda.

[Czytaj artykuł Krzysztofa Łagojdy *Postać z horroru. Wasilij Błochin – bez reszty oddany kat Józefa Stalina* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Jan Paweł II, NKWD, Zbrodnia katyńska, Zbrodnie sowieckie, ZSRS

Artykuł